Ci, Którzy Dają Nadzieję

W NIEDZIELĘ 8 MAJA BR. POŁĄCZONE CHÓRY LUBELSKIE pod dyrekcją Urszuli Bobryk (chórmistrz chóru UMCS im. J. Czerwińskiej) wykonały przed Mauzoleum na Majdanku *Gaude Mater Polonia* i *Modlitwę o pokój* N. Blachy.

Było to spontaniczne włączenie się PZChiO do ważnej uroczystości z udziałem władz województwa, przedstawicieli świata artystycznego z kraju i zagranicy. Chóry śpiewały bez nagłośnienia, żeby niczym sztucznym nie mącić spokoju tych, których prochy spoczywają w gigantycznej urnie. Od 50 lat. (☛



fot. Izabella Małecka

Od pół wieku zwiedzają wycieczki z całego świata Majdanek według utartego rytuału: komory gazowe, krematorium, mauzoleum... Groza tych tragicznych obiektów zacierała skutecznie wszelkie inne wrażenia związane ze zwiedzaniem Lublina.

Triennale 94 zmieni tę sytuację. Oto wykorzystano na międzynarodową wystawę ocalałe baraki III pola, więc zwiedzający zetkną się ze współczesnym malarstwem o tematyce budzącej nadzieję.

W przeddzień otwarcia wystawy odbył się w auli im. Stefana kardynała Wyszyńskiego na KUL-u koncert chóralny dla zaproszonych delegacji jak również dla studentów (z racji „Kozienaliów 94"). Na wstępie 4 połączone chóry akademickie wykonały *Gaude Mater Polonia* i wspomnianą już *Modlitwę o pokój*. Oczywiście pod kierunkiem Urszuli Bobryk, która w ostatnim czasie wybiła się na czoło lubelskich dyrygentów. Nie trzeba dodawać, że efekt wspólnego wykonania był nadzwyczajny i nadał od razu określony charakter całemu koncertowi. Wysoka ranga i powaga miejsca sprawiły, że program zawierał utwory religijne w języku łacińskim, jakbyśmy się cofnęli do czasów przedsoborowych.

Chór Akademii Medycznej – odrodzony po trzech latach milczenia – wyłamał się z tego kanonu śpiewając po angielsku i po polsku (*Cuda i dziwy* J. Świdra). A w ogóle, jak sięgamy pamięcią wstecz, chór AM wyróżniał się właśnie szerokim repertuarem polskich kompozytorów. Może i teraz kierowany przez Monikę Mielko pójdzie tym śladem?!

Chór Politechniki Lubelskiej natomiast nawet w muzyce religijnej potrafi mile zaskoczyć słuchaczy (np. bardzo modernistycznie wykonane *Te Deum* H. Brighta czy z tekstem estońskim *Salve Regina*). Poligloci z politechniki wykonali ponadto brawurowo po hebrajsku *Hora ali* (E. Cosset). Wyczucie klimatu danej narodowości to specjalność E. Krzemińskiej).

Chór UMCS śpiewał wyłącznie łacińskie pieśni. Z dawnej muzyki *Cantate Domino* (A. Hakenbergera), ze współczesnej (pasja i specjalność Urszuli Bobryk) T. Paciorkiewicza – *Ave Regina*, A. Pinto Fonseca *Gloria* i *Dona nobis*. Urszula Bobryk znakomicie operuje dynamiką, jej sugestywne i nieraz szybkie jak błyskawica ruchy sprawiają, że nawet niezbyt liczebny zespół zaskakuje siłą brzmienia. Ona wie, w którym momencie zaczynać crescendo.

Na zakończenie wystąpił Chór Akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ale nie pod dyrekcją swego mistrza Kazimierza Górskiego, lecz Grzegorza Pecka (absolwent Muzykologii Kościelnej KUL). W wykonaniu młodych solistów, chóru i małego zespołu instrumentalnego, wspartego organami, usłyszeliśmy *Magnificat* A. Vivaldiego. Było to interesujące urozmaicenie koncertu i młodzi wykonawcy zasłużyli na duże uznanie. Powiadają, że istnieją 4 wersje tego dzieła. Wersja, którą usłyszeliśmy, nie należała do najlepszych, niemniej młodzi wykonawcy szczęśliwie dobrnęli do końca. A słuchacze byli bardzo zadowoleni. I o to chodzi.

Szczególne słowa uznania należą się młodym, ale jakże już doświadczonym, chórmistrzom. Obawiam się jednak, iż fakt, że występują na tak poważnych imprezach jedynie za watykańską walutę „Bóg zapłać", nie wpływa korzystnie na traktowanie ich przez dyrektorów filharmonii zgodnie z ich profesjonalnym poziomem i często bywa tak, że dla solistów, dyrygenta są znaczne honoraria, natomiast za „przygotowanie chóru" nagle nie ma ani grosza. Trzeba by pomyśleć coś w tej sprawie.

TADEUSZ ROKICKI

7 maja 1994 wystąpiliśmy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Koncert ten był prezentacją chórów działających przy lubelskich uczelniach.

MAJDANEK 1994

8 maja 1994 wspólnie z innymi chórami z Lublina uczestniczyliśmy w uroczystościach otwarcia wystawy prac, nagrodzonych na Międzynarodowym Triennale Sztuki - Majdanek 1994.

Zaśpiewaliśmy „Gaude mater" oraz przepiękną „Modlitwę o pokój".



← O wyżej wymienionych koncertach pisano w „Życiu Muzycznym"